



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

Zbliża się dzień plebiscytu. W niedzielę, dnia 11 lipca rozstrzygnie się los polskiej Warmii. Dlatego wolam do was: nie zapominać, że Polakami jesteście. Nasi ojcowie mówili po polsku i z Polski a nie z Niemiec przed wiekami przybyli na Warmię. Z polską modłittwą na ustach ojcowie nasi tu osiedli: w polskiej mowie prosili Boga o błogosławieństwo dla swojej ciężkiej pracy na roli warmińskiej i w polskiej mowie i polskiej pieśń Panu Bogu dziękowali w kościołach naszych za łaski i dary, które Pan Bóg im udzielał.

Pamiętajcie więc, rodacy, że polska matka nas zrodziła, że polska ziemia, przemocą przez prusaka zabrana, nas karmiła i że polscy rodzice nas wychowali. W polskiej mowie uczyli nas rodzice mówić i chwalić Pana Boga. Więc chociaż Niemcy starali się wydrzeć nam naszą piękną polską mowę i w szkołach męczyli nas w obcym niemieckim języku, jednak Polakami jesteśmy i za Polską głosować powinniśmy.

Niemcy wam wmawiają, że za Polską są tylko przybysze z Warszawy i Galiacji. Czy to prawda? Nie potrzebuje kłamstw niemieckich, sami macie oczy i rozum. Kto był naszym przewodem, niem już przez długie lata przed wojną? Kto walczył za nas przeciwko bezwstydnym prześladowaniom rządu pruskiego? Kto nawoływał nas, żebyśmy bronili i pracowali polską mowę i polską katolicką wiarę? Czy to nie byli nasi polscy księża warmińscy? Czy ksi. ks. prob. Brzeczewski, ks. dr. Bilewicz, ks. prob. Poetsch, ks. prob. Osiniski i inni, którzy osiwnili w ciężkiej pracy dla ludu polskiego są przybyszami z Warszawy lub Galiacji? Czy młodzi nasi księża polscy, których Niemcy tak wściekle prześladowają i gniecą, w niemieckie strony uśuwają, są obcymi przybyszami? O nie! nasi księża, którzy nas nawołują, by głosować za Polską, są dziećmi Warmji. Nasi polscy księża to krew z krwi naszej i kość z kości naszej. Oni nigdy nie brali ani fenygą z polskich ludzów narodowych, lecz swoje siły, swoją pracę i wynagrodzenia ofiarują dla ludu polskiego z miłości do Polski i z miłości do Warmji polskiej.

Bracia Warmiacy! Dziś przychodzą do was
judasze, którzy swą duszę sprzedali prusakowi i za
berlińskie srebrniki brzuch swój tuczą. Za pruskie
pieniądze oni chcą was zaprowadzić na niemiecką błą-
dę i nędzę. Nie wiedząc jak was okłamać, wołają:
prez z Warszawiakami, chociaż my tu Warszawi-
ków między nami wcale nie mamy. Odpowiadajcie
im: prez z prusakami, którzy nas gnębili przez 150
lat, i prez z zdręcami-judaszami. Jeden tyko, jeden
cud: z polskim księdzem polski lud. Polska nas
wszystkich woła do siebie. Niech was nie zastrasza
gromady obcych przybyszów, którzy dawniej swę
matki nie znali lecz jak dzieci małotrawne Warmię
opuszcili a teraz gromadami za pruskie pieniądze
przejżdżają na plebiscyt, aby Warmię zdradzić. Oni
nie chcą sami płacić długów niemieckich; dlatego
przejżdżają za to, aby też Warmię wepchnąć w
jarmo pruskie. Lecz jeżeli w dniu plebiscytu my
wszyscy jak jeden mąż staniemy do urny wyborczej
i głosować będziemy za Polską, wtedy zwyciężę
musimy. Dlatego też nikt nie powinien pozostać w
domu. Nawet chorzy i starzy, którzy chodźcie nie
mogą, powinni oddać swój głos. Kto więc ma ko-
me, niech je zaprzęgnie w dniu plebiscytu, aby za-
władzanie nas nie był stracony.

Bracia Warmjacy! Polska nasza ojczyzna nas
wola. Polska z grobu powstała i zrzuciła z siebie
kajdany pruskie i rosyjskie i wyciąga wolne swe

Ażebym nasze głosy dostać przy plebiscycie. Niemcy obierają nam złote, góry i nagadują nam, że będzie nam w Niemczech jak pązekom w maśle. Dlatego Warmjacy, otworzyć oczy, póki jeszcze czas. Dotychczas nie czujecie jeszcze wcale, jak ogromnie ciężary będą mieli niemieccy poddani. Powodni nam się dosyć dobrze, bo jeszcze Niemcy mają strach przed plebiscytem. Dlatego też w nas nie śmieją podwyższyć ceny za chleb. Niemcy też nie nakładają nam nowych podatków, bo Komisja koalicyjna nas strasze przed wygłodniałemi pazurami drażliwej Germanji. Nawet w Niemczech samych Niemcy czekają tymczasem z nowemi ciężarami, aby Warmjacy, Mazurzy i Górnoślązacy się pomiarkowali, jaka bieda i nędza będzie w Niemczech. A przecież już dzisiaj straszna nędza Niemcom okucza i nie mogą ukryć swej biedy przed światem. Już teraz żądają od swych poddanych 10 procent od zarobku jako podatek, a z tym podatkiem bardzo się spieszą mimo plebiscytu, bo już w inny sposób nie mogą zalać dziur w worku niemieckiego państwa. Nawet Górnoślązakom chcieli nałożyć taki podatek, lecz dzielnicy Górnoślązacy protestują energicznie przeciwko tym ciężarom niemieckim. Górnoślązacy też mają plebiscyt i chcą do Polski, a nie mają ochoty płacić ogromnych niemieckich podatków. Lecz w Niemczech się nie skończy na tych 10 procentach od zarobku jako podatek. Dotychczas Niemcy tylko swoje własne długie paluchy, a już są zmuszeni zabierać ludziom część zarobku. A dopiero w lipcu odbędzie się wielka konferencja w Spa w Belgji. Tam koalicyja zażąda od Niemców zapłaty za wszystkie szkody wojenne, które narodziły się w Niemczech. Wtedy Niemcy, które narodziły się w Niemczech, wyrzuciły w Belgji,

ręce do wszystkich swych dzieci, aby je przytulił do siebie. Polska na też nie opuści chociażby po plebiscycie; niektórzy rodacy musieliby jeszcze pozostać pod obcym panowaniem; o tych najniešťszeliwzyci dzieciach Polska przedewszystkiem pamiętać będzie. Dlatego nie obawiajcie się! Stańcie wszyscy do walki z karłką polską w ręku; bo polska sprawa to święta sprawa!

Wierz mi bracie — z pęł niedoli
Siew niezgody — nie wyzwoli,
I niewiara, co nas truje
Szczęścia ludziom nie wykuje
Nowych hasel, błysk, co świeci,
Nocy nieszczęść nie rozświeci —
I dźwięk złota nie przystyguje
Bólu, co tkwi w głębi duszy.

Do budowy szczęścia — chwały,
Trzeba cnoty, jak ze skały,
Trzeba wiary, niezachwianej.
Trzeba prawdy — Bożej — świętej,
Trzeba woli — nieugiętej —

Wierz mi bracie, Polski sprawa,
To sierocha dola izawa.
To krzywd łanuch — niezliczony.
Zdradą, iadem nas deptano,
Siebja złego — pokonano.
I dziś ducha wśród nas trują,
Bo nas zabić — usiłują.
Wiedę gdyż Polak nie z imienia,
Lecz z krwi, wiary i sumienia,
Kiedy mówisz: "Nie żeniła" ¹⁴
Bo wolności state wzięła,
To broni kraju, odpędz wrogów,
Od twej chaty cichych progów.
Zgodą buduj, co zburzone,
Cnotą ozłóć — co zbrudzone,
Wiara wzmacniaj — co skalane,
Prawdą rozświeć — co nieznane,
Wtedy poznasz — z pgt niedoli
Siła ducha — nas wyzwoli.

(Od jednego z naszych Warmiaków pracujących dla sprawy polskiej, otrzymaliśmy artykuł zawierający godne zastanowienia uwagi, który zamieszczamy w całości).

Toż się dziś walczy jak o życie pod
Grunwaldem między Polską a Zakonem. Miecz polski
odmówił w pełni zwycięstwo nad hydrą krzyżacką,
która godło Zbawiciela w swą iętotkadzką sposób nad-
używała. Za to spótkala Zakon na polach grunwald-
skich zasłużoną karą. Dla Zakonu Krzyżackiego był
to prawdziwy cios Boży. My dziś nie mieczem pra-
gniemy się zmierzyć z Niemcami, lecz duchową sto-
czymy z nimi walkę.

Na dziejowym zegarze jest właśnie 5 minut przed dwunastą. To znaczy, że zbliża się chwila, która ma rozstrzygnąć, czy katolicka, a więc polska Warmia ma połączyć się z Macierzą Polską ukochaną, czy też ma przypaść Niemcom, tym dręczycielom polskości i wrogom religii naszej.

Czy za krzywdy i cierpienia, któreśmy od nich
znosili, mamy teraz głosować na tych zmiennowidzo-
nych przez cały świat Prusaków? Nie! Tego prawy
katolik i szczerzy Warmjak uczynić nie może.

wę Francji, w Polsce i w innych krajach. Suma, którą Niemcy będą musieli zapłacić, będzie bardzo wysoka. Już dziś wszyscy wiedzą, że koalicja żąda od Niemców przeszło sto miliardów marek, a to nie w papierkach, lecz w złocie i w towarach. Długi te koalicja rozłoży na przeszło 30 lat, tak, że Niemcy, przez ten długi czas będą musieli płacić co rok przeszło 3 miliardy marek. Teraz już Niemcy nie mogą zapłacić swych własnych długów. Podatki nie wystarczają i długi niemieckie rosną z miesiąca na miesiąc. Co dopiero będzie za bieda, gdy Niemcy, przez 30 lat będą musieli płacić po 3 miliardy rocznie za szkody wojenne. Wtedy nie wystarczy już 10 procent od zarobku; będą zabierać ludziom połowę zarobku, a kto wie, czy to jeszcze wystarczy na zapłacenie olbrzymich długów niemieckich. Warmińcy, otwórzcie więc oczy! Czy chcecie z dziećmi waszymi biegać kłękami, aby zapłacić niemieckie długi? Gdy wy potem z głodu umrzecie, jeszcze dzieci wasze kłną będą nad grobem waszym za to, żeście je teraz przy plebiscycie sprzedali na łaskę i nędzę.

Wamjacy! Dziś wyciąga do was ręce matka
wasza Polska i woła was i dzieci wasze do siebie.
Polska nikomu nie potrzebuje płacić kosztów wojen-
nych; bo Polska nikomu szkody nie wyrządza.
Dlatego Wamjacy, miejcie rozum i serce dla dzieci
waszych i głosujcie za Polską.

W Niemczech netylko będą ogromne produkty, lecz też nie będzie co jeść. N m jeszcze Prusacy wydadł Polsce Poznańskie i Pomorze, krzyczeli zaw- darto im te polskie ziemie. Jak oni więc teraz chcą wyżywić swoją ludność? Już dawniej odbierali nam żywność i posyłali ją dla zgłodniałych berlińczyków i weszliacych. W tym roku i w przyszłych latach już nie będą mogli zagrabnić żywności z Fuzin-

Sędem Bożym nazwali nowoczesni Krzyżacy
osławienie bluźniercy, ten dzień głosowania.
Niechaj ten dzień będzie obrachunkiem
ohydnyemu prusactwem! Lud wamiński
tym gnębieliem za wszystkie zniewagi
Kościoł nasz święty, za te germanizacje
kosci ele i urzędzie, za to osiedlanie
urzędników naszej ziemi i za te nawiązanie
celem pozabawienia nas naszej narodowości
i wiary świętej.

Co spodziewać się możemy od Polski, która dalszą wychowawczynią chrześcijańską, rodzicielskich, Rząd polski i Sejm sąwiereni potężną opieką nasz Kościół. Jezus oświe- będzie poważany i szanowany. Nikt nas nie pniełwał ani wyzywał dlatego Jezus wy- będzie ostentem słowu iżnania i zachowania

Z Polską łączy nas historia i wiekowa miłość. Zważywszy, że polską posiadaczką moją polsku uczyła nas matka chwalić Boga, nasz sposób myślenia i gdzie tylko mogło napotykały na pamiętliki drogie sercu naszym przypominała nam polskie pochodzenie.

O ile bracie Warmiaku masz choć odrośniętych łosci do języka rodzicielskiego, o ile czujesz się trochę jak w domu, to niech ci się uda. Wszakże, jeśli nie, to nie ma sprawy. Wszakże, jeśli nie, to nie ma sprawy. Wszakże, jeśli nie, to nie ma sprawy.

Z tej idealnej strony my Warmiacy wiemy, że Ojczyznę, na pamięć przodków naszego przykład dla potomstwa naszego, głoszący wszyscy z całą naszą rodziną, kołami i krewnych za wolną, zjednoczoną i niepodległą.

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Rolno etat nagły, który natychmiast przesłać ma parlamentowi. Etat ten zawiera znaczne ilości urzędów nowo w komunikacji i w innych administracjach kolejowych. Właściwość przechodzą pod ogólną administrację Rządu samo powiększy się liczbę urzędów i w etacie naszym znajduje się niedobór 2 miliony Rzeszy w wysokości 0,1 miliardów. To znaczy, że jest to niedobór zastraszający finansów dr. Wirth podkreślił to znaczenie w budżecie kolejowym Niemcy mieć będą w wysokości 15 miliardów. Dochodzi do niedoboru z poczt. Naród powinien sobie zaweznać, że niedobory te stale będą wzrastały. Rzesza dostosować się chce w urzędach do tego, co wyznaczył parlament. Nie ma na penie urzędnicze, natomiast niesłychane ciężary, przekraczające wszelkie granice. Pozatem żądają organizacji państwa, a w szczególności, nadzwyczajnie podwyższenia podatków, nadzwyczajnie zwiększenia wydatków i te nowe żądania zwiększą deficyt w znacznym stopniu. Do tego dodaje „Danziger Naheise” następujące uwagi: Są to żądania zastraszające, które niejednaki minister finansów przekazywał straszniejącą się widoków na przyszłość Niemiec. Jeżeli się zwąży, że kłopoty nadzwyczajne kilkomilardowa w czasie wojny stanowią dość pacierzową dochodów państwa pruskiego, dzisiaj przynosiła roczny wydatki, który z powodu nowej podwyżki o dalszych wiele miliardów warstwa i to stawiają nam dokładny obraz finansów Rzeszy niemieckiej.

skiego i z Pomorza. Co więc tenż porem
niemiecki. Niemcy będą brać resztki
Pius Wschodnich, a jeżeli mi Wam
należeli do Niemców, to są z nich
kłęby, chociaż ciemną kartą
męga wydałoby, Wam i z tym
nasycić wygłodniałych berlińskich i
Jeżeli więc chcesz odebrać twoją
długów niemieckich i sam zic w
z Niemcami. Jeżeli chcesz głod
twoje umierające z głodu, podjąć
i dobytek twoi pruscy ciemnie
Berlino, to głosić za Niemcami.

Leć, jeżeli chcesz zarobek swój za-
siebie i dla dzieci twoich, aby je wycho-
i wychować, wtedy musisz głosować na
Jeżeli chcesz sam się najeść, mieć
sycone i zachować je przed siemią cię-
także głosować za Polską

Polaka ma do swojej ziemi, a Niemiec
dzisiaj nawet Niemcom i niemieckim
dużo oddaje. W Polsce też dzieci twoje
zamożne będą ziemi w Warmii, znajdą
robotę. Warmijak, otwórz więc oczy
Polską i oświadczaj swoim znajomym, że
Polsce będziesz miał na stare lata spoko-
i tylko w Polsce ty i twoje dzieci w sw-
posiadał swój zarobek i odybtek. Jeżeli
do ciebie judasz, który za bernejskie si-
i dzieci twoje chce zaprzęgać Niemcom,
za orzaki, a jeżeli to nie wystarczy, weź
schwyd go za karkuza i posył go do Pa-
cemburskie; niech on tam sam polską pa-
fuje za żonę warmińskiej ziemi i warmiń-
Warmi-



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

Wzrost w latach w Poznaniu i
wzrost w latach w Poznaniu i

Innych dniach urządzili także pracownicy, miejskich i inne posiedzenia, na którym głosowanie, czy pracownicy gotowi są iść w obronę swych interesów. Domagają się równoprawienia z robotnikami miejskimi. opowiedziało się 11 561 pracowników tylko 1020.

Pracowników w różnych w Pomorzaniu jeździł. Według wiadomości z Biel

ogłoszenia z Berlina z 30 czerwca
rozcięte wczoraj w elektrowni w Bitterfeld
aluzym ciągu. Układy między dyrektorami
nie doprowadziły do żadnego rezultatu.
Berlina, pozbawionego wskutek strajku
prądu elektrycznego, jest bardzo po-
niejże obawa, że robotnicy innych elektro-
przyczyna się do strajku. O ile roko-
czwarku nie zaspokoją żądań robotników
we wszystkich elektrowniach w Berlinie
reżym.

miejskich i inne posiedzenie, na którym
głosowanie, czy pracownicy gotowi są
się w obronie swych interesów. Doma-
rownoprawnieliśmy z robotnikami mie-
jskimi i powiedzieliśmy, że 11 561 praco-
wiczek tylko 1020.
Pracowników z tych w Pomorzu je-
stanie tysiąc. Według wiadomości z Del-

Wzrost w latach w Poznaniu i
wzrost w latach w Poznaniu i

between ordinary rapeseed pastures and
the forest.

Redaktor naczelny: Ludwik Łydko; redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Zganiński.

Przed strajkami generalnymi we Włoszech.

Kierownictwo Partii Socjalistycznej i biuro ogólnego Związku Robotniczego zapowiadają bliski wybuch strajku generalnego we Włoszech. Jakkolwiek część robotników nie osłabła się za strajkami, to

Pisa 1 lipca. Podczas rabowania skład^{ki} w Montebino zabito jednego z rabusiów oraz pokaleczone kilku policjantów. Dla utrzymania porządku trzeba było wzmocnić załogę.

Walczy z Rzymu donoszą: Socjalistyczna frakcja parlamentarna, jak również zarząd socjalistycznej Izby robotniczej, postanowiły wezwać do walki niezadowolonych głosów nie proklamować zamierzonego w czwartek Włoszech strajku generalnego. Zarazem postanowiono przestrzedz robotników przed akcją samodzielną i odosobioną, oraz wezwać ich do gotowości na wypadek, gdyby rząd nie dotrzymał swojej obietnicy co do interwencji w Albanii i amnestii.

Powstanie w Albanii rozszerza się coraz bardziej. Mniejsze, pojmane oddziały włoskie Albańczy

Kapitulara Tepeleji, jako punktu o poważnym znaczeniu strategicznym, wywolała we Włoszech wściekłość przysięgającą. Garnizon włoski, który się pisał, składał się z 70 oficerów (w ich liczbie jest generał) oraz 1000 żołnierzy. Przewidywane jest opóźnienie San Giovanni di Medua.

Plonący Bałkan.

Londyn. Daily Mail dowiadyuje się z Konstan-
nopola, że nacjonalisci w Tracji postanowili sta-
opór i postanowili podobno spalić Adrianopol.

odpowiedzialny: Tadeusz Zganiński.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

dnia
Dla-
kami
olski
mja.
edli;
two
pol-
wali
Bóg
nas
aka
ho-
wić
rali
w
ku,
po-
ko
a?
ne
uż
as
u
i
?
y
o.
y
z
e
?
y
v
c
v
z
v
ż
u

ręce do wszystkich swych dzieci, aby je przytulić do siebie. Polska nas też nie opuści chociażby po plebiscycie; niektórzy rodacy musieli jeszcze pozostać pod obcym panowaniem; o tych najnieszczęśliwszych dzieciach Polska przede wszystkim pamiętać będzie. Dlatego nie obawiajcie się! Stańcie wszyscy do walki z kartką polską w ręku; bo polska sprawa to święta sprawa!

Warmiński.

Wierz mi bracie.

Wierz mi bracie — z pęt niedoli
Siew niezgody — nie wyzwoli,
I niewiara, co nas truje
Szczęścia ludziom nie wykuje.
Nowych hasel, błysk, co świeci,
Nocy nieszczęść nie rozświeci —
I dźwięk złota nie przygłuszy
Bólu, co tkwi w głębi duszy.

Do budowy szczęścia — chwały,
Trzeba cnoty, jak ze skały,
Trzeba wiary, niezachwianej.
Trzeba prawdy — Bożej — świętej,
Trzeba woli — nieugiętej —

im. Wojciecha Kępczyńskiego w Olsztynie

Wierz mi bracie, Polskę sprawa,
To sieroca dola łzawa.
To krzywd łańcuch — niezliczony.
Zdradą, jadem nas deptano,
Siejba złego — pokonano.
I dziś ducha wśród nas trują,
Bo nas zabić — usiłują,
Więc gdyż Polak nie z imienia,
Lecz z krwi, wiary i sumienia,
Kiedy mówisz: „Nie zginęła!”
Bo wolności szatę wzięła,
To broń kraju, odpędź wrogów,
Od twej chaty cichych progów.
Zgodą buduj, co zburzone,
Cnotą ozłóć — co zbrudzone,
Wiarą wzmacniaj — co skalane,
Prawdą rozświeć — co nieznane,
Wtedy poznasz — z pęt niedoli
Siła ducha — nas wyzwoli.

O polską Warmję.

(Od jednego z naszych Warmjaków pracujących dla sprawy polskiej, otrzymaliśmy artykuł zawierający godne zastanowienia uwagi, który zamieszczamy w całości).

Toczy się dziś walka zawzięta jak ongiś pod Grunwaldem między Polską a Zakonem. Miecz polski odniósł